

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 1/1 – grudzień 2021 r.

Schemat materiałów na każdy I piątek

- *Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca*
- *Msza św. z udziałem dorosłych*
wstęp do Mszy św.
Ewangelia
kazanie
modlitwa wiernych
adoracja wynagradzająca
- *Msza św. z udziałem dzieci*
wstęp do Mszy św.
kazanie
adoracja wynagradzająca

I PIĄTEK GRUDNIA 2021

(3 grudnia 2021 r.)

„Odnów nas Boże, nasz Zbawco!” (Ps 85,5)
Nasze zdrowie jest w ranach Serca Jezusowego.

I. Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca

(28 listopada 2021 r.)

I NIEDZIELA ADWENTU

ŁK 21, 25-28. 34-36

1. *Bóg mówi*

Nowy rok liturgiczny rozpoczyna się adwentem. Kolejny, nowy etap. Nowa szansa, by otworzyć serce dla Boga. Szansa na nowe serce. W pierwszej części adwentu Bóg przypomni nam o czasach ostatecznych. Są one nieuchronne. Czy budzą w nas strach? Człowiek, który uczy się zaufania Bogu, powinien się wyzwalać z lęku przed końcem świata. Lęka się ten, kto nie kocha. Rodzi się zatem pytanie o naszą miłość do Boga.

Ewangelia zapowiada znaki, jakie dzieć się będą przed powtórny przyjściem Chrystusa na ziemię. Budzące grozę opisy czasów ostatecznych nie mogą nas załamać, nie mogą zasmucać, nie mogą prowadzić do opuszczenia rąk i duchowego lenistwa. Słuchajmy uważnie! Jezus mówi: „nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21,28). To wezwanie zachęcające do powrotu do źródła nadziei, a więc do Jezusa. Powtórne przyjście Jezusa spełni tę

naszą nadzieję, a więc to wszystko, za czym tęsknimy, czego w pełni nie możemy na ziemi osiągnąć i doświadczyć.

Bóg uczy nas, co zrobić, by Jego zbawienie nas dotknęło, byśmy potrafili je przyjąć. Tylko w ten sposób perspektywa spektakularnych zjawisk na niebie i ziemi nas nie sparaliżują. Trzeba uważać na siebie, dbać o to, aby serce było wolne od wszelkich namiętności, od obżarstwa, pijanstwa i doczesnych trosk, które spychają Boga na bok.

2. *Co należy wiedzieć o I piątku miesiąca?*

Ta I Niedziela Adwentu poprzedza I piątek grudnia. Przypominamy sobie dziś o tym, że praktykowania I piątku miesiąca chciał sam Pan Jezus. Tak jak św. Siostrze Faustynie, objawiał się podobnie św. Małgorzacie Marii Alacoque. Św. Małgorzata była siostrą zakonną narodowości francuskiej, żyjącą w klasztorze zamkniętym Sióstr Wizytek w Paray-le-Monial. Jezus prosił ją, by całemu Kościołowi przekazać praktykowanie tej formy pobożności. I tak się stało. To dzięki tej świętej rozpoczęto praktykowanie I piątków miesiąca i dzięki niej wprowadzono w Kościele święto Najświętszego Serca Pana Jezusa – w piątek po zakończonej oktawie Bożego Ciała. Pierwszym krajem, w którym papież zezwolił na obchody tego święta, była Polska na krótko przez pierwszym rozbiorem Polski. Dziś wiemy, że przez dziesiątki lat ta forma pobożności rozbudzała ludzkie serca do miłości Boga.

W każdą niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca będziemy przypominać istotę tej dnia i tej praktyki, która podtrzymuje naszą pobożność. Jest ona uniwersalna, jest dostępna dla każdego, jest szansą na rozpalenie naszych serc miłością, która, jak doskonale wiemy, jest naszą drogą do zjednoczenia z Bogiem teraz i w przyszłości.

Pomaga nam trwać przed Bogiem, pamiętać o Nim. Mobilizuje do coraz większej miłości i wynagradzania czyli zadośćuczynienia za zło i grzech, które osłabiają naszą miłość.

I piątek miesiąca przypomina to, co każdemu wierzącemu powinno być najcenniejsze. Przypomina, że Bóg jest miłością. Tę prawdę przypomniał Jezus św. Siostrze Wizytcie. Mówił: „Oto Serce, które tak bardzo ludzi umiłowało!” Zapamiętajmy dziś te słowa. Wracajmy do nich myślą, czekając na I piątek miesiąca, przygotowując się do spowiedzi świętej, otwierając serca na komunię świętą wynagradzającą.

Serce Jezusa umiłowało każdego z nas, umiłowało świat i całą ludzkość. To Jego Serce dziś, w I Niedzielę Adwentu, kreśląc perspektywę końca świata, z miłością napomina: Uważajcie na siebie, czuwajcie, módlcie się! (por. Łk 21,34.36). To właśnie I piątek jest okazją do wzmocnienia naszych duchowych sił na tej drodze, która prowadzi nas do czasów ostatecznych, a zarazem na radosne spotkanie z Jego Miłością.

W I piątek wpatrywać się będziemy w to Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, które z miłością nas napomina i przestrzega, które z miłością oczekuje na każdego z nas.

3. *Oczekując na I piątek miesiąca*

W tym miesiącu rozważaniom pierwszo-piątkowym towarzyszyć będzie hasło i temat:

„Odnów nas, Boże, nasz Zbawco!” To słowa z Psalmu 85. Każdy ma w jakimś sensie chorą duszę, każdy potrzebuje uleczenia, a nasze zdrowie jest w Pańskich ranach.

Słyszeliśmy dziś w Ewangelii o naszych ociężałych sercach. Serca te potrzebują uleczenia zanim nastąpi ostateczne rozliczenie na końcu świata. Uleczeniem jest codzienne czuwanie i modlitwa. Dokonać może tego tylko to Serce, które bez reszty ukochała człowieka, każdego z nas. O tym właśnie będziemy rozważać w czasie pierwszo-piątkowej Mszy świętej. Już od tej niedzieli prosimy słowami psalmu: „Odnów nas Boże, nasz Zbawco!”

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. *Wstęp do Mszy świętej*

Choroba i cierpienie to wcześniej czy później doświadczenie każdego z nas. W takich sytuacjach staramy się rozpoznać swoją chorobę, by następnie skutecznie ją leczyć. Dziś, w I piątek miesiąca, chcemy prosić Bożego Ducha, by pomógł nam uświadomić sobie, jaki jest stan naszej duszy, jakie są jej choroby. Stajemy na Kalwarii pod otwartym i zranionym Sercem Jezusa Chrystusa, by On przyjął i uleczył nas z ran grzechu i słabości, bo w Jego ranach jest nasze zdrowie. Przyjmijmy dziś komunię świętą jako wynagrodzenie Jezusowi za nasze trwanie w grzechach.

2. *Ewangelia*

Mt 11,25-30

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

3. *Kazanie*

A. *Widzieć*

Jak choruje ciało potrafimy to zauważyć w miarę szybko, choć nie zawsze. Niekiedy wydaje się, że zbyt późno. A ile bardziej subtelna jest dusza człowieka. Jak często ulega ona chorobie, a czasem rozsypce. I jak trudno jest nam do choroby duszy, czyli do własnej grzeszności, przyznać się. I przed sobą, i przed innymi, i przed Bogiem. Dziś I piątek miesiąca, a zatem ten dzień, co do którego Jezus prosił o naszą obecność na Eucharystii. Tu nasza poraniona i czasem chora dusza szuka uleczenia. Przychodzimy do zranionego Serca Jezusa, by w tym zranieniu jest nasze zdrowie. Chcemy w ciągu całego tego roku liturgicznego szukać w każdy I piątek miesiąca lekarstwa, które wypływa dla nas z otwartego Serca Jezusa.

Widzimy bowiem, jak bardzo chore są nasze serca, jak poranione nasze sumienia, jak chora nasza dusza. Pandemia, która dotknęła nasze społeczeństwo, pokazała nam wszystkim, jak choroba duszy zniszczyła nasze wartości, jak oddaliła nas od Boga, od wartości, które wyznaczało nam największe przykazanie miłości Boga i bliźniego.

Widzimy tę sytuację i szukamy pomocy w Najświętszym Sercu Jezusa, a to dlatego, że tylko Miłość uleczyć może to co w nas słabe, chore, zniszczone, zaniedbane.

W tym miesiącu wołać będziemy do Jezusa: „Odnów nas Boże, nasz Zbawco!” (Ps 85,5).

B. *Oceniać*

Choroba i umieranie duszy to kwestia zalegającego grzechu w sercu człowieka. Czasem człowiek tym grzechem się nie przejmuje, bo on na początku jest zawsze niewinny, a nawet przyjemny, bo związany z wyborem tego, co łatwiejsze. Z czasem jednak ten z pozoru niewin-

ny grzech sprawia, że człowiek staje się niewolnikiem. Niewolnikiem grzechu, a właściwie niewolnikiem złego, szatana. Bóg przez śmierć i przebite Serce Jezusa daje nam jednak szansę. Daje nam sakramenty we wspólnocie Kościoła. Z Serca Jezusa przebitego na krzyżu rodzi się Kościół. I rodzą się sakramenty. I dziś, w I piątek miesiąca, my chcemy i przyjmujemy darmową miłość Boga w sakramencie pokuty i pojednania. On nas w tym sakramencie leczy. On nas prawdziwie i skutecznie uzdrawia. Uwalnia nasze serca od chorób duszy, które czasem są w stanie tę duszę zabić.

Pragnieniem Jezusa objawiającego się św. Małgorzacie Marie Alacoque było wynagrodzenie człowieka. To wynagrodzenie, jakiego oczekuje od nas Pan Jezus w I piątek miesiąca, jest swego rodzaju pocieszeniem Jezusa, który jest ciągle opuszczany przez brak wiary i brak miłości w życiu ludzi. Dlatego chcemy dziś przyjąć komunię świętą wynagradzającą, czyli przyjąć ją w takiej intencji, by pocieszyć Jezusa w Jego osamotnieniu, w Jego opuszczeniu w Ogrodzie Oliwnym i na Kalwarii przez najbliższe mu osoby. Dlatego klękamy również przed Sercem Jezusa bijącym w Najświętszym Sakramencie. Adorujemy Go, by dać Mu swoją obecność. Tak jak człowiek człowiekowi, którego kocha, daje swój czas i swoją obecność.

Łatwo się załamać, kiedy upadamy i grzeszymy i kiedy nie mamy siły już powstać. Łatwo wtedy opuścić ręce i zniechęcić się. Nasze wpatrzenie w otwarte Serce Jezusa pokazuje nam jednak drogę do wolności, do światła i do miłości. Serce Jezusa pokazuje nam, że jest ratunek, jest nadzieja i zawsze jest rozwiązanie. Bo to Bóg nas odnawia, to On jest naszym Zbawcą! W Jego Sercu jest Miłość rozlewająca się na każdego z nas. To miłość miłosierna i przebacząca. To miłość, która spieszy z pomocą w stronę naszej biedy.

C. *Działać*

Znane jest powiedzenie, że łaska buduje na naturze. Znaczy to, że Jezus otwiera nam swoje Serce pełne dobroci i miłości. Z Jego otwartego boku wypływa łaska, czyli Boża pomoc, ale z Bogiem trzeba współpracować. Potrzebny jest też więc wysiłek z naszej strony.

Wpatrzeni w Serce Boga ze swej strony szukajmy ratunku, u tych, którzy fachowo mogą nam podpowiedzieć, jak ratować nasze schorowane umysły, nasze sparaliżowane wnętrza. Serce Jezusa jest ukojeniem, lekarstwem, balsamem – wierzymy w to mocno, ale pamiętajmy, że Bóg posługuje się także innymi ludźmi, którzy podają nam rękę, dobrym słowem krzepią nasze zmartwione serce. Korzystajmy z ich obecności w naszym życiu. Może to przyjaciel, może psycholog, ktoś bliski. W naszym bliźnim, w drugim człowieku jest żywy i obecny Jezus, Jego Serce pełne dobroci i miłości. Obyśmy tylko otworzyli swe oczy, zobaczyli w Nim lekarstwo na nasze pozbawione serca czasy.

To Bóg mówi: „nie lękaj się mała trzódka” (Łk 12,32). To On jest naszym Opiekunem i prowadzi nas po drogach życia, jak prowadził Naród Wybrany. Ileż razy Jezus prosił: „miejsce odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Czyż te słowa nie są pokrzepieniem w czasach, w których żyjemy? Każdy I piątek miesiąca to dar Serca Jezusowego, gdyż oczyszczamy sumienia w sakramencie spowiedzi. Mocą rozgrzeszenia w naszej duszy jest łaska uświęcająca, czyli sam Jezus, który Bożą mocą Miłości towarzyszy nam i pokazuje, że nadzieja nigdy nie zawiedzie, bo miłość Boża jest rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego.

Wychodząc z kościoła po nabożeństwie pierwszo-piątkowym nie zapominać, że przedłużeniem naszej miłości do Serca Jezusowego jest nasza modlitwa, czyli rozmowa z Tym, o którym wiem, że mnie kocha! Modlitwa, czyli dialog przyjaciół. A Przyjaciel – Jezus Chrystus – jest z nami na dobre i na złe. Dziękujmy Mu za wszystko, uwielbiamy Go za dar Miłości, przepraszajmy za nasze chore sumienia i prosimy: „Odnów nas Boże, nasz Zbawco!” (Ps 85,5).

Bądźmy z Nim w przyjaźni, słuchajmy Jego Słów, często otwierajmy Pismo Święte, bo to Jego słowa do nas, bo to Jego miłosny list skierowany do człowieka. W Słowie Bożym czytany z wiarą odnajdziemy odpowiedź na każdy nasz problem, każdy ból naszego serca, naszej duszy i naszego sumienia.

Czytając Pismo Święte odkryjemy, że to Słowo jest żywe i skuteczne. Odkryjemy, że to Serce Boga otwiera się dla nas i podpowiada rozwiązanie naszych trudnych spraw, z którymi przychodzimy i które zamykamy w Jego Kochającym Sercu. Amen.

4. *Modlitwa wiernych*

Wpatrzeni w Serce Chrystusa, które za nas zostało przebite na krzyżu, zanieśmy do Pana nasze prośby i błagania.

- „Nie postępuje z nami według naszych grzechów i według win naszych nam nie odpłaca” (Ps 103,10).
Módlmy się za Kościół Święty, aby w sakramencie pokuty i pojednania pomagał wiernym odkryć bezmiar Bożego Miłosierdzia.
Ciebie prosimy...
- „Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić” (Pwt 4,40).
Módlmy się za kapłanów i prowadzących katechezę, aby ukazywali Dekalog jako wyraz Bożej troski o nasze zbawienie, a nie jedynie jako zbiór nakazów i zakazów.
Ciebie prosimy...
- „Pan czyni dzieła sprawiedliwe, bierz w opiekę wszystkich uciskanych” (Ps 103,6).
Módlmy się za przywódców państw, aby ustanawiane przez nich prawa służyły rozwojowi społeczeństwa, a nie były źródłem cierpienia i podziałów.
Ciebie prosimy...

- „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój” (Mt 11,27).
Módlmy się za rodziny chrześcijańskie, aby wychowywały do życia w atmosferze wzajemnej miłości i szacunku bez wzajemnych zranień i poczucia krzywdy.
Ciebie prosimy...
- „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28).
Módlmy się za samotnych i społecznie odrzuconych, którzy żyją z poczuciem doznanej krzywdy, aby trwając przy Sercu Chrystusa odnaleźli miłość, pokój serca i zdolność przebaczenia.
Ciebie prosimy...
- „Miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga” (1 J 4,7).
Módlmy się za nas, abyśmy rozważając tajemnicę przebitego Serca Jezusa, nigdy nie wahali się przyjąć daru oczyszczenia i uzdrowienia.
Ciebie prosimy...

Jezu Chryste, ukochałeś ludzi miłością tak wielką, że nie pokonała jej nawet śmierć. Racz wysłuchać prośb, które do Ciebie zanosimy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Serce każdego z nas jest darem od Ciebie, dobry Boże. To w nim mówisz do nas, to w nim rozmawiamy z Tobą, jako ze swoim Stwórcą. Rozmawiamy o tym, jacy jesteśmy. O tym, co w nas dobre i o tym, ile mamy braków w sobie. A najbardziej doskwiera nam brak miłości, brak szczerzej i autentycznej zdolności do kochania. Świadomi zatem naszego odchodzenia od Ciebie, chcemy powiedzieć słowo „przepraszam” za każdy brak miłości, wierząc, że uleczysz nasze chore serca, bo w Twoich ranach jest nasze zdrowie. Wołamy zatem, wzywając wstawiennictwa św. Małgorzaty Marii Alacoque:

Uzdrow nas, Serce Jezusa!

- od braku uwielbienia boskiej miłości za dar życia swojego i najbliższych
- od oziębłości ludzkiej duszy na sprawowaną Eucharystię i sakrament pokuty
- od ignorowania natchnień do modlitwy
- od zaniedbywania modlitwy w milczeniu ust i serca
- od nieumiejętności przebaczenia i doznanych krzywd
- od egoizmu i koncentrowania się tylko na swoich potrzebach
- od braku rozmowy i poznawania najbliższych i współpracowników
- od wydawania osądów niszczących i depreczujących człowieka

Jezu o otwartym i zranionym na krzyżu Sercu, z którego rodzi się Kościół, przyjmij naszą modlitwę wynagrodzenia za grzechy nasze i całego świata. Uzdrow nasze chore i zranione serca. Przyjmij także nasze uwielbienie Ciebie i Twojej miłości w słowach litanii ku czci Twojego Najświętszego Serca.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

Propozycja z nutami: Serce Jezusa, źródło miłości, bądź nam ucieczką w życiu i w śmierci.

IV. Msza święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy świętej

Choroba to nieprzyjemny czas. Nie możemy wtedy wykonywać naszych codziennych czynności, spotykać się z innymi, uczyć się i bawić. Podczas choroby jesteśmy też rozdrażnieni i szybko się denerwujemy.

Brakuje nam cierpliwości. I podobnie jest wtedy, gdy chorują nasze dusze i serca, czyli wtedy, gdy żyjemy z grzechami. Jest jednak na tę chorobę, czyli grzech, dobre lekarstwo i najlepszy Lekarz – Pan Jezus z otwartym Sercem. Chcemy dziś poprosić Go, byśmy mieli zdrowe serca, wolne od grzechów.

2. *Kazanie*

Cel główny:

- *chorobę grzechu, tak jak inne choroby, można rozpoznać po specyficznych objawach,*
- *Jezus – jest lekarzem naszej duszy, naszego życia.*

Pomoce:

- *miś, lalka, apteczka pierwszej pomocy, termometr, przygotowane „medykamenty” z napisami: syrop na kaszel, tabletki przeciwbólowe, maść, itp.;*
- *apteczka ze znakiem krzyża, a w niej Pismo Święte, serduszka wycięte z czerwonego papieru;*
- *„makieta” serca Pana Jezusa*

A. *Wstęp:*

→ *Zapraszamy dzieci do zabawy w lekarza. Swoją pomocą lekarską służyć będziemy misiowi Stefanowi oraz lalce Zuzi.*

Scena 1:

Miś Stefan źle się czuje. Z nosa kapie katar, kicha, boli go gardło i jest mu zimno.

Wybrane dziecko mierzy temperaturę, bada misia stetoskopem, zagląda do gardła.

Jaka diagnoza? – przeziębienie, angina.

Z apteczki pierwszej pomocy wyciągamy przygotowane – syrop na kaszel, tabletki do ssania na gardło.

Scena 2:

Lalkę Zuzię boli ucho, ma gorączkę, źle się czuje.

„Dziecko lekarz” – mierzy temperaturę, zagląda do ucha.

Wyciąga z apteczki leki: maść do ucha, tabletki na gorączkę.

Przepisuje receptę.

→ **Rozmowa z dziećmi:**

Po czym poznajemy chorobę? Boli nas ucho, gardło, jest nam źle, nie chce nam się bawić, śmieć. Leżymy w łóżku.

Są to objawy choroby. Gdy objawy się niepokojące? – idziemy do lekarza.

Dlaczego, gdy chorujemy potrzebujemy lekarza?

– On jest specjalistą, zna się na chorobach, wie, jakie lekarstwo należy podać choremu. (można dla większego kontrastu „myślowego” stwierdzić, że nie idziemy do informatyka, bo on zna się na wirusach, ale komputerowych).

I chociaż leki są bardziej gorzkie niż słodkie bierzemy je, by otrzymać pomoc. Często przez wiele dni przyjmujemy, zapisane przez lekarza lekarstwa. Nie chcemy zachorować bardziej, chcemy być zdrowi.

→ **Wiedząc, że chorobę poznajemy po objawach, poszukamy odpowiedzi na pytanie dotyczące choroby Henia.**

Opowiadanie:

Henio wrócił ze szkoły i bardzo płakał, był nieszczęśliwy, tupał nogami. Na twarzy miał czerwone wypieki. Mama zastanawiała się, czy nie jest chory. Jednak gdy zmierzyła temperaturę, termometr wskazał 36,6.

Objawy były niepokojące a chwilę później – jeszcze się nasiliły.

Henio, porozrzucił zabawki w pokoju, trząsał drzwiami, krzyczał, tupał nogami, nie odpowiadał na pytania rodziców, przewrócił swojego młodszego brata.

– Czy ktoś domyśla się, jaka choroba gnębi Henia?

– Jaki „wirus” może być powodem tego zachowania?

Gdy zadzwoniła wychowawczyni Henia, opowiedziała rodzicom, że Henio pobił kolegę, okłamał nauczyciela i dostał uwagę.

To nie był zwyczajny wirus. Kłamstwo, złość, gniew – to objawy bardzo poważnej choroby naszej duszy.

Jak nazywa się ta choroba? – Ta choroba to grzech.

Czy w naszej apteczce pierwszej pomocy znajdziemy leki na tę chorobę? Nie ma syropu na złość, ani tabletek, które sprawią, że nie będziemy kłamać. A skoro jest to poważna choroba, do jakiego lekarza powinniśmy się udać po pomoc?

W „Apteczce ze znakiem krzyża” umieszczone jest Pismo Święte. Kapłan otwiera tę „tajemniczą” apteczkę pomocy i odczytuje fragment: „Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników»” (Łk 5,31-32).

Jak nazywa się lekarz, do którego powinniśmy pójść, by leczyć chorobę grzechu?

– Pan Jezus czeka, szuka i przychodzi do tych, którzy źle się mają, źle się czują, chorują na grzech.

Po grzechu pierwotnym, wszyscy ludzie chorują na tę chorobę. Tylko Matka Boża nigdy nie cierpiała na chorobę grzechu.

Tak jak lekarzowi opowiadam, o tym, co mnie boli, jakie są objawy mojej choroby, tak trzeba Panu Jezusowi opowiedzieć o swoich trudnościach: złości, gniewie, kłamstwie, zazdrości. On znajdzie sposób, by nas uleczyć. Może trzeba będzie trochę poczekać, mie-

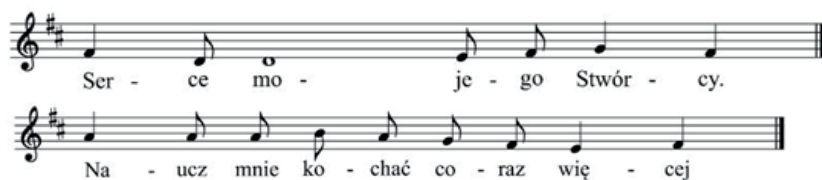
siąc, dwa, by choroba przestała nam dokuczać. Może wiele razy w sakramencie pokuty i pojednania będę mówił o swojej chorobie grzechu, zanim całkowicie ją pokonam. Najważniejsze, by mieć zaufanie do Pana Jezusa, przychodzić do Niego w modlitwie i szczerze powierzać Mu swoje dolegliwości.

- *Aby pozwolić emocjonalne przeżyć dzieciom temat tego dnia: „Nasze zdrowie jest w ranach Serca Jezusowego” prosimy, aby każde dziecko wzięło wycięte serduszek i przez chwilę pomyślało, jakie trudności przeżywa, jaki grzech osłabia go najbardziej. Następnie każde z dzieci podchodzi do stolika z darami ofiarnymi, na którym oprócz chleba i wina, leży „makietą” Serca Pana Jezusa.*
- *Dzieci w Sercu Pana Jezusa składają swoje serca, prosząc o uleczenie.*
- *W czasie procesji z darami dzieci niosą do ołtarza swoje serca symbolicznie złączone z Sercem Jezusa.*

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Panie Jezu, którego Serce kocha każdego z nas, prosimy, uzdrow nasze serca, by mogły Cię mocno kochać.

Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej*



Serce Bożego Syna
Serce dające Ducha Świętego
Serce będące pod sercem Maryi
Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom
Serce naszego Brata
Serce wiernego Przyjaciela
Serce najlepszego Przewodnika
Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza
Serce cierpiące i zranione na krzyżu
Serce Zmartwychwstałego Pana
Serce bijące w Eucharystii
Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas
Serce pragnące naszej świętości
Serce zawsze przy nas obecne
Serce pocieszające serca smutne
Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie: „Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa. Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie”



Sercańskie Centrum Duchowości proponuje

- Rekolekcje w Krakowie (Domus Mater), 7-11 stycznia 2022 r. dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych (duchowoscserca.pl/dla_świeckich)